Adres Redakcji i Administracji Lwów, ul. Chorążczyzny l. 31.
CENA EGZEMPL. 25 gr. we Lwowie na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . zł. 6·50
Bez dostawy . . . zł. 6·—
Zagranicą . . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9431. Lwów, wtorek 16 grudnia 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

Przed brzeską debatą.

Uczczenie pamięci Pierwszego Prezydenta Rzplitej. Poświęcenie budynku „Ośrodka zdrowia" w Zamarstynowie. - Najdroższa żywność na świecie.

CO MÓWI STATYSTYKA?

Warszawa 14. grudnia. (PAT) Według danych tymczasowych **Głównego Urzędu Statystycznego**, dotyczących handlu zagranicznego Rzplitej Polskiej łącznie z wolnem m. Gdańskiem, wywieziono **1.786 812 ton towarów**. Wartość wywozu wynosiła 195.877 tysięcy złotych. W porównaniu do października, wywóz w listopadzie zwiększył się w wadze o 34.418 ton, w wartości zmniejszył się o 11.996 tysięcy zł. Najważniejsze zmiany w wywozie przedstawiają się w sposób następujący: Zmniejszył się znacznie wywóz artykułów spożywczych (o 5.6 miljonów zł.), w szczególności żyta o 3.2 miljony zł., jęczmienia o 2.0 milj. zł., a nadto masła o 3.1 milj. zł. i jaj o 2.1 milj. zł. Wzrósł natomiast wywóz cukru o 1.3 miljony zł. Zmniejszenie wykazuje następnie wywóz trzody chlewnej o 2.8 miljonów zł., oraz gęsi o 1.0 milj zł., a nadto zmniejszył się wywóz drewna o 1.3 miljony złotych, jak również przetworów naftowych, jak olejów smarowych o 1.1 miljona zł.

Zwiększył się natomiast wywóz **produktów zwierzęcych**: skór surowych, pierza i puchu (o 1.7 milj. zł.), nasion (o 1.4 mil. zł.)

—o—

NA ELEKTRYCZNEM KRZEŚLE.

Nowy Jork 14. grudnia. (PAT) W dniu wczorajszym w więzieniu Sing-Sing straceni zostali na krześle elektrycznem trzej **bandyci**, a mianowicie 19-letni Bolger, 20-letni Butler i 22-letni Fernandi, którzy zamordowali właściciela składu aptecznego na przedmieściu Lond Island.

—o—

Rewolucja hiszpańska zlikwidowana.

W JACA ŻYCIE WRÓCIŁO DO NORMALNEGO TRYBU.

Paryż, 14. grudnia. (PAT). Korespondent Agencji Hava w Bordeaux podaje ze źródeł prywatnych następujące wiadomości o wypadkach w Hiszpanj: Ubiegłej nocy powstańcy **posunęli się w kierunku Ayerbe** i zamierzali okopać się w dolinie, lecz w pobliżu Sluelva natknęli się na idące z Huesca i Saragossy **dwie kolumny wojsk rządowych**, którym towarzyszyło 8 baterji artylerji. Artylerja zaczęła ostrzeliwać powstańców, dziesiątkując ich tak, że po upływie pół godziny **powstańcy pierzchli w popłochu**. Wojska rządowe otoczyły oddziały powstańcze, które na polu bitwy pozostawiły około **20 zabitych**, wielu rannych, samochody ciężarowe oraz znaczne zapasy broni i amunicji Przywódcy powstańców wzięci zostali do niewoli. W szeregach powstańców znajdowali się **trzej kapitanowie** oraz wielu podoficerów. Po stoczonej walce wojskawojska rządowe wymaszerowały w kierunku **Ayerbe i Jaca**, celem ostatecznego stłumienia buntu. Liczni powstańcy cywilni i wojskowi schronili się w góry przed następującemi wojskami.

Madryt, 14. grudnia. (PAT). Po wczorajszem posiedzeniu Rady gabinetowej wydano komunikat, głoszący, iż **w Jaca** powstańcy poddali się i wszystko powróciło do **normalnego stanu**. Gubernator wojskowy i szereg innych osobistości wziętych do niewoli przez powstańców, odzyskali wolność. W walkach po obu stronach było **7 zabitych i 27 rannych**. Wojska rządowe wzięły do niewoli około 500 powstańców.

Jak doszło do rebelji?

La Hen..ye 14. grudnia. (PAT) Według wiadomości nadeszłych z Madrytu, w Huesca ogłoszono wczoraj popoludniu **stan oblężenia**. Powstańcy liczyli wszystkiego 760 **uzbrojonych żołnierzy** oraz kilku dziesięciu studentów z Madrytu, Huesca i Saragossy. Studenci z Madrytu przybyli do Jaca przed kilkoma dniami, **samochodami ciężarowymi**. Dziś wszyscy prawie powstańcy, którzy zdołali umknąć **oddali się do dyspozycji władz**. Rząd hiszpański [illegible]

nad [illegible] następstwami buntu, jest jednak przekonany, iż zachowanie nieugiętego stanowiska było konieczne dla przywrócenia spokoju.

ROZSTRZELANIE PRZYWÓDCÓW BUNTU.

Madryt 14. grudnia. (PAT) Sąd wojenny skazał na śmierć **kapitanów Galana i Salinesa**, organizatorów buntu w Jaca. Wyrok został wykonany. Pozostali oficerowie skazani [illegible]

DELEGACJA PATRJARCHATU EKUMENICZNEGO W WARSZAWIE.

Warszawa, 14. grudnia. (PAT). Dziś o godz. 14.45 pociągiem wiedeńskim przybyła do Warszawy **delegacja prawosławnego patrjarchatu ekumenicznego** ze Stambułu, z metropolitą **Germanosem** na czele. Delegację powitali na dworcu przedstawiciele władz państwowych z dyrektorem departamentu wyznań religijnych p. **Pr. Potockim** na czele oraz przedstawiciele **duchowieństwa prawosławnego**.

—o—

DOKOŁA NOWEGO GABINETU FRANCUSKIEGO.

Paryż, 14. grudnia. (PAT). „Petit Journal" zauważa, iż obecność ministrów **Cherona i Leygues'a** w nowym gabinecie dowodzi, iż gabinet ten **nie podejmie walki przeciwko dawnej większości rządowej**. Dziennik dodaje, iż **Tardieu** zapowiedział, że **nie zamierza zaatakować niezwłocznie nowego rządu**, który w ten sposób będzie mógł korzystać z niezbędnego dla kraju odprężenia sytuacji.

—o—

BOCHEŃSKI DOPOMÓGŁ DO SUKCESU.

Paryż, 14. grudnia. (PAT). W sobotę rozegrany został **finał zawodów pływackich o puhar Rolanda Lewy'ego**. Do finału doszedł ze strony Belgji klub pływacki **Gandawy**, ze strony Francji francuski uniwersytecki Klub sportowy. Drużynowe zwycięstwo odniósł **dzięki udziałowi polskiego pływaka Bocheńskiego Klub S. C. Ghent**, bijąc przeciwnika 40.5 : 32.5 punktów. Bocheński odniósł zwycięstwo **na 100 m.** w doskonałym czasie 1 min. 2 sek., oraz na 400 m. w czasie 6 min. 7 sek.

Przed brzeską debatą.

MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH ZABIERZE GŁOS?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 grudnia. (Z) Wobec umieszczenia na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia sejmowego sprawy brzeskiej, daje się wyczuwać **rosnące zainteresowanie i samą sprawą i sposobem, w jaki zostanie ona załatwiona na arenie parlamentarnej.** Interesującym przyczynkiem do tego zagadnienia jest opinja jednego z dzienników stołecznych, stojących blisko kół rządowych, domagającego się — w razie ujawnienia nadużyć — **ukarania winnych z całą surowością prawa,** przedewszystkiem zaś dokładnego skonkretyzowania zarzutów, które na razie obracają się w **sferze plotek i domysłów.** Powołani to zabrania głosu są w pierwszym rzędzie bezpośrednio zainteresowani, którzy z niewiadomych powodów milczą.

Na tle enuncjacji prasowej powstał dziś w kołach politycznych **cały szereg domysłów co do losów poruszonej we wniosku nagłym Klubu Narodowego sprawy brzeskiej.** Sprawa ta będzie rozpatrywana na wtorkowem posiedzeniu Sejmu, przyczem dla uzasadnienia nagłości wniosku przemawiać będzie ze strony Klubu Narodowego wybitny prawnik, prezes warszawskiej Izby adwokackiej **adw. poseł Nowodworski.** Ze strony Klubu BBWR przeciwko nagłości przemawiać będzie **jeden z najwybitniejszych przedstawicieli tego klubu, prawdopodobnie płk. Koc.**

Dziś mówi się również o możliwości złożenia pewnej enuncjacji przez przedstawiciela Rządu, a nawet obiegały pogłoski, że **zabierze głos minister spraw wewnętrznych.** W jaki sposób sprawa ta będzie ostatecznie załatwiona, trudno dziś przewidzieć, w każdym razie **jednak Rząd będzie się musiał liczyć z opinją mniejszości sejmowej,** która przy pomocy najrozmaitszych sposobów nadaje sprawie brzeskiej bardzo wielki rozgłos, **skonfiskowane zaś artykuły znanego pisarza Struga są drukowane zagranicą.**

Równocześnie uchodzi w kołach parlamentarnych za rzecz pewną, że w najbliższą środę **Centrolew zgłosi wniosek nagły, w którym już przedstawione być mają szczegółowe zarzuty przeciwko zarządowi więzienia brzeskiego.**

Uczczenie pamięci Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej

PROF. GABRJELA NARUTOWICZA.

Lwów, 15. grudnia.

(jp). Ósmą rocznicę tragicznej śmierci pierwszego Prezydenta Polski **prof. Gabrjela Narutowicza** uczcił lwowski Związek Polskiej Młodzieży demokratycznej Wyższ. Uczelni **uroczystą Akademją,** urządzoną w dniu wczorajszym o godz. 5-tej popoł. w sali ratuszowej przy licznym udziale reprezentantów władz, organizacyj społecznych, oraz młodzieży akademickiej. Im. Wojew. był obecny nacz. Wydz. r. **Preiss,** im. wojskowości gen. **Popowicz,** im. miasta prez. **Brzozowski** i wicepr. **Chajes,** poseł ks. prof. **Szydelski,** rekt. Politechniki **Minkiewicz,** star. **Eckhardt,** prof. **Caro,** prez. Z. O. L. **Baczyński,** insp. **Włodzimirski,** r. **Höflinger** i **Bogdanowicz** i w. i.

Po odegraniu przez ork. 26. pp. **Marsza żałobnego Chopina** zagaił Akademję prez. Zw. Młodz. ak. Wład. **Pasek,** poczem ak. **Mieniewski** wygłosił przemówienie, w którem scharakteryzował podłoże, na którem wyrosła tragicznie zakończona szaleńczym czynem Eligjusza Niewiadomskiego walka przeciw najszlachetniejszemu z synów ojczyzny. Szczególniejszy nacisk położył mowca na rolę, jaką odegrała w tej kampanji ślepego fanatyzmu młodzież nacjonalistyczna, wysunięta przez właściwych inicjatorów na pierwszy plan, podonsząc przytem, że przypomnienie tych faktów ma na celu chronienie naszej współczesności przed podobnemi manowcami.

Następnie doc. dr. **Kazimierz Zakrzewski** przedstawił podłoże antagonizmu ówczesnej większości pragnącej ująć władze do osoby Prez. Narutowicza. Pochodziło to stąd, że wobec mentalności niewoli, reprezentował on człowieka wolnego. — Cień krwawej śmierci Prez. Narutowicza pada na życie polskie aż do dnia obecnego, dopóki nie zdobędziemy się na wyzwolenie z pod dziedzictwa niewoli.

Zakończyły Akademję produkcje orkiestry i chóru mieszanego Szkoły technicznej pod dyr. **prof. Nawrockiego,** poczem ork. 26. pp. odegrała hymn państwowy.

Z codziennych wydarzeń.

Berlin, 14. grudnia. (PAT). W mieście Gladbach doszło wczoraj w czasie zgromadzenia hitlerowców **do krwawych bójek z komunistami.** Policja rozwiązała zgromadzenie. Tej samej nocy między grupą **hitlerowców a komunistami** wywiązały się bijatyki uliczne. Hitlerowcy oddali kilka strzałów rewolwerowych, kładąc **trupem jednego z komunistów.**

Berlin, 14. grudnia. (PAT) W związku z awanturami w Gladbach, policja dokonała w ciągu nocy kilku aresztowań. Między innymi **aresztowano niejakiego Goebelsa,** brata przywódcy hitlerowców.

Pierwsze skutki śniegu.

Lwów, 15. grudnia.

(:). Padający od dwóch dni śnieg otulił nasze miasto **białym całunem** ku wielkiej radości sportowców i bezrobotnych. Pierwsi będą mogli w całej pełni użyć **sportów zimowych,** drudzy zarobią kilka złotych przy zgartywaniu śniegu. Wskutek opadów śnieżnych ucierpiał nieco **ruch kolejowy.**

I tak pociąg tarnopolski **przybył dziś do Lwowa z jednogodzinnem opóźnieniem.** Na znacznej przestrzeni zasypany został śnieżycą szlak kolejowy **Lwów-Sokal-Kowel,** a mianowicie między stacjami **Bubno i Włodzimierz.** Ranny pociąg kowelski przybył **z 10-godzinnem opóźnieniem,** pociąg wieczorny zaś ma **opóźnienie nieograniczone.**

Samobójcza polityka celna Niemiec.

PROTESTY SFER HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH

Berlin, 14. grudnia. (PAT). Izba przemysłowo - handlowa w Monachjum wystosowała do kanclerza Brüninga telegram, wyrażający **zaniepokojenie z powodu nowych podwyżek celnych** na płody rolne, przygotowywanych przez ministra Schielego. Telegram podkreśla, że bawarski przemysł i handel dotknięty jest podobnem przesileniem jak i rolnictwo i stwierdza, że uprzywilejowanie **wielkich posiadaczy ziemskich,** wytwarzających zboże, odbija się fatalnie **na całem gospodarstwie Niemiec.** Nowe podwyżki ceł rolniczych muszą spowodować **ruinę** bardzo rozwiniętego **przemysłu Bawarji,** wytwarzającego głównie na wywóz.

WSTRZYMANIE IMPORTU ŚWIŃ DO NIEMIEC.

Berlin, 14. grudnia. (PAT). „Deutscher Zeitungdienst" donosi, że wkrótce należy oczekiwać zupełnego **wstrzymania importu świń** oraz mięsa wieprzowego, ponieważ premje wywozowe zostały całkowicie wyczerpane.

Swiat katolicki zaprotestuje

PRZECIW SAMOWOLI GUBERNATORA ANGIELSKIEGO.

Rzym 14. grudnia. (PAT) Sfery **watykańskie** poruszone zostały wiadomością „Corriere della Sera" z Jerozolimy o **wkroczeniu gubernatora angielskiego do Świętej Groty Betlejemskiej i nakazie rozpoczęcia prac restauracyjnych ołtarza Żłóbka Jezusowego.** Kustosz Franciszkanin O Marotta **gorąco zaprotestował przeciwko pogwałceniu status quo miejsca świętego, który wykluczał wszelką ingerencję rządu w sprawach utrzymania porządku w sanktuarjach.** Pomimo protestu, prace restauracyjne zostały rozpoczęte. Oczekiwane jest **wystąpienie oficjalne** delegata apostolskiego, przebywającego chwilowo w Egipcie, który ma zwrócić uwagę krajów katolickich na dokonanie gwałtu. Sfery katolickie w Jerozolimie widzą w incydencie betlejemskim kontynuowanie planu angielskiego, systematycznie zmierzającego do pomniejszenia wpływów łacińskich w Ziemi Świętej.

Koncert Kiepury.

SENSACJĄ SEZONU RADJOWEGO.

Warszawa, 14. grudnia. (PAT). Jedną z największych sensacyj bieżącego sezonu radjowego jest niewątpliwie **występ znakomitego naszego rodaka,** słynnego na świat cały tenora **Jana Kiepury,** który śpiewać będzie przed mikrofonem radjostacji warszawskiej **we wtorek, dnia 16. grudnia br.** o godz. 20.30. Koncert słynnego śpiewaka wzbudził niezwykłe zainteresowanie wśród **broadcastingów,** z których znaczna ilość przyłącza się do transmisji. Tak więc w pamiętnym dniu 16. grudnia przepięknego śpiewu Kiepury słuchać będą **Niemcy, Austrja, Węgry, Czechosłowacja, Jugosławja i nawet daleka Anglja i Danja.**

Program koncertu obejmuje w części symfonicznej piękną uwerturę do opery Statkowskiego „Marja", w części solowej zaś szereg aryj i pieśni ze stałego repertuaru znakomitego artysty, jak arję z opery „Straszny dwór" Moniuszki, dwie arje z opery „Manon" Masseneta, arję z opery „Turandot" Pucciniego, efektowną pieśń „Na ust koralu" Marczewskiego, wreszcie nieznane dotychczas dwie pieśni Tagliaferiego, oraz pieśń Abrahama „Signora Song"

RUMUNJA DOSTANIE POŻYCZKĘ.

Wiedeń, 14. grudnia. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Paryża: Słychać, iż rokowania w sprawie **pożyczki dla Rumunji** w wysokości **30 miljonów dol. na 7 i pół procent,** postępują znacznie i będą wkrótce pomyślnie ukończone. Słychać także, że i kapitał austrjacki bierze w tej pożyczce udział.

KATASTROFY LOTNICZE.

Rzym 14. grudnia. (PAT) Nad lotniskiem wojskowem w Ciampino zderzyły się podczas lotu dwa **samoloty wojskowe,** pilotowane przez sierżantów lotnictwa Paccini'ego i Romandini'ego. Dzięki użyciu spadochronów obaj piloci **zdołali szczęśliwie wylądować.** Jak donoszą z Varese Liguro, inż. Dominik Cirillo, mając na pokładzie swego samolotu dra Odescalci'ego z Medjolanu, z powodu niskiego uwarstwowienia chmur, otaczających góry Liguryjskie, **uderzył o szczyt jednej z gór,** zbijając samolot i zabijając się na miejscu. Pasażer uległ złamaniu prawej nogi

KRONIKA

15	GRUDNIA **Poniedziałek** **Fortunata**

REDAKTOR NACZELNY PRZYJMUJE OD GODZINY 11. DO 12. PRZEDPOŁ.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—□—

TEATR WIELKI:
Poniedziałek, 15. grudnia o g. 7.30 w. „Kordjan" Słowackiego w inscen. L. Schillera.
Wtorek, 16. grudnia o g. 7.30 wiecz. „Aida", opera Verdiego.

TEATR ROZMAITOŚCI:
Poniedziałek, 15. grudnia o g. 7.30 w. „Dzwony z Corneville", operetka Planquetta. (Ceny dramatu.)
Wtorek, 16. grudnia o godz. 7.30 w. „Dorota Angermann" dramat Hauptmanna.

TEATR MAŁY:
Dziś i codziennie „Perfumy mojej żony", farsa Lenza.

REPERTUAR NOWOŚCI.
Poniedziałek, 15. grudnia o g. 7.30 w. „Roztwór prof. Pytla". Występ K. Justiana. Zniżki ważne.

*

Dziś w poniedziałek odbędzie się koncert mistrzowski. Wykonawca Egon Petri odegra arcydzieła Bacha, Beethovena i Liszta. 11122

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.
APOLLO: „Syn białych gór". Film dźwiękowo - śpiewny.
CHIMERA: „Miljonowe Panny" z Mary Brian i Charles Rogers.
FATAMORGANA: „Jezioro miłości" i „Kochanka Razwolskiego".
GRAŻYNA: „Angelita dźwiękowy.
CASINO: Ramon Novarro jako „Porucznik Armand".
KOPERNIK: „Z Byrdem do Bieguna Południowego" oraz „Trzej przyjaciele".
LEW: „Czar Meksykanki" dźwiękowa komedja i „Znajoma z ulicy", dramat dźwiękowy.
LUNA: „Kobieta, której się nie kocha" oraz „Jackie — marynarzem".
MARYSIENKA: „Z Byrdem do Bieguna Południowego„ oraz „Trzej przyjaciele".
OAZA: „Przekleństwo krwi".
PALACE: „Upiór w Operze". Film dźwięk. kolorowany z Lon Chaneyem.
PASAŻ: „Z kraju bezprawia" oraz dodatek dźwiękowy.
PAN: „Symfonja zmysłów".
PROMIEŃ: „Czterech Djabłów".
RAJ: Buster Keaton w dźwiękowem „Małżeństwo na złość".
SPLENDID: „Człowiek, który kręci"
STYLOWY: „Trzy namiętności" i „Czarne Domino".
UCIECHA: Renee Adoree „Uwiedziona kochanka" oraz „Monty na ognistym smoku".

—□—

Wiadomości teatralne.

Kazimierz Justian wezwany nagle do Warszawy na sobotę 13-go i niedzielę 14. b. m. powraca i od poniedziałku rozpocznie z powrotem nowe występy w Teatrze Nowości, gdzie z dyr. L. Czarnowskim i M. Tatrzańskim na czele zgranego zespołu tegoż teatru kreuje kapitalną swą rolę „Dra Pytla". Ceny miejsc nie podwyższone — zniżki ważne.

—□—

Z miasta

(:) **Nagły zgon.** Wczoraj wieczorem zmarła nagle niejaka Ewa Dorota, zamieszkała przy ul. Kleparowskiej 3. Jak stwierdzono, zgon nastąpił wskutek udaru sercowego.

—□—

Komunikaty.

Posiedzenie Oddz. lwowskiego Polsk. Tow. Chemicznego odbędzie się 15. bm. o godz. 19. w sali chemji ogólnej gmachu chemji Politechniki lwowskiej. Na porządku dziennym: Dr. Z. Przyrembel: „O polskich fabrykach ceramiki szlachetnej" (szkic historyczny).

Poświęcenie budynku „Ośrodka zdrowia" na Zamarstynowie.

Ważny krok naprzód w podniesieniu zdrowotności miasta.

Lwów, 15. grudnia.

(jp) Dzięki inicjatywie i gorliwemu współdziałaniu rządu i miasta powstała w mieście naszem pożyteczna instytucja pod nazwą „Ośrodka zdrowia". W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie nowego budynku tej instytucji, pracującej od roku w prowizorycznem pomieszczeniu przy ul. Misjonarskiej. Nowy budynek na Zamarstynowie przy ul. Lwowskiej zbudowany celowo dla zadań, którym ma służyć, pozwoli na rozwinięcie szerszej akcji dla pożytku tej dzielnicy miasta.

Uroczystość poświęcenia budynku zgromadziła licznych reprezentantów władz rządowych i miejskich sfer lekarskich i obywatelskich. Im. Min. spraw wewn. przybył radca minist **Tubiasz**, im. Wojew. był obecny r. **Gajewski**, szef. wojew. Urz. zdrowia dr **Majewski**, r. wojew. **Świątkowski**, prez. miasta inż. **Brzozowski** i wicepr. **Chajes**, poseł **ks. prof. Szydelski**, poseł dr **Domaszewicz**, ks. kan. **Ciemniewski**, dziekan Wydz. med. Uniw. J. K. dr. **Steusing**, prof. dr. **Franke**, prof. dr **Nowicki**, dyr. Szpit. powsz. **Pohorecki**, im. Kasy Chorych **dr. Sabatowski**, **dr. Pisek**, **dr. Meisels**, **dr. Poratyński**, **dr. Węgrzynowski**, **dr. Damm**, dalej burmistrz Zamarstynowa **inż. Krykiewicz**, dyr. **Aleksandrowicz**, dyr. **Żardecki**, dyr. **Gończakowski**, dyr. **Wróblewski**, dyr. **Woleński**, r. **Boznański** i w. i. Honory gospodarza pełnił fizyk dr. **Doliński.**

Ceremonji poświęcenia budynku dokonał proboszcz parafji św. Marcina **ks. Kiernik**, poprzedziwszy ten akt podniosłem przemówieniem, w którem wskazał na dobrodziejstwo założonej instytucji dla ludności dzielnicy zamarstynowskiej, świeżo przyłączonej do Lwowa.

Następnie przemówił fizyk **dr. Doliński.** Po powitaniu delegatów Ministerstwa i reprezentantów władz i instytucyj przedstawił **cele Ośrodka zdrowia**, który obejmuje akcję społeczną w kierunku **szerzenia hygjeny i zapobiegania chorobom,** a nadto jest **siedzibą urzędu sanitarnego.** Ośrodek zdrowia posiada wyszkolony personal, na którego czele staje obecnie kierownik **dr. Ćwikliński.** Jak dalece odpowiada on żywo odczuwanym potrzebom ludności dowodzi fakt, że już Poradnia przy pl. Misjonarskim udzieliła w ciągu roku **6000 porad.** Mowca podziękował rządowi i miastu za wydatne poparcie powstania i utrzymania tej placówki.

Prez. Brzowski oddając im. miasta do użytku nowy budynek przedstawił, że Ośrodek zdrowia powstał **dzięki dotacji rządu, gminy m. Lwowa i fundacji Rockefellera.** Budynek kosztował **182 tys. zł.** Z tego rząd pokrył **20 tys. zł.**, fundacja Rockfellera na gotowy już budynek wypłaci w ciągu 5-ciu lat **13.500 dolarów**, resztę pokrywa gmina i czynniki reprezentowane w Komitecie tej instytucji.

Z kolei szef wojew. Urz. zdrowia **dr. Majewski** wyraził uznanie i podzię kowanie gminie za stworzenie tej placówki, życząc jej pomyślnego rozwoju, inż. **Krykiewicz** przemówił im mieszkańców Zamarstynowa, a wresz cie kierownik Ośrodka zdrowia **dr. Ćwikliński** im. własnem i podległego personalu złożył przyrzeczenie gorliwej pracy na tej placówce.

Następnie uczestnicy uroczystości zwiedzili ubikacje Ośrodka, które obejmują **poradnię dla kobiet ciężarnych i dla dzieci, poradnię przeciwgruźliczą i przeciwweneryczną oraz antyalkoholową.** Poradnia dla chorób zakaźnych mieści się w oddzielnem skrzydle. Na dole znajduje się **kuchnia mleczna i przyrządy dla sterelizowania mleka,** które wydaje się w ilości ćwierć litra dla jednego dziecka.

Uczestnicy uroczystości opuszczali budynek pod wrażeniem zadowolenia z powstania tak pożytecznej instytucji. Uznanie należy się p. prez. Brzozowskiemu za to, iż w uwzględnieniu obecnychobecnych stosunków ekonomicznych, odstąpił od tradycji w podobnych aktach przyjęcia gości, przeznaczając natomiast pewną kwotę **na urządzenie „gwiazdki" dla dziatwy zamarstynowskiej.**

Podczas uroczystości przygrywała orkiestra miejska.

W sprawie wolnej przesiedlności adwokatów.

WIEC CZŁONKÓW IZBY ADWOKACKIEJ WE LWOWIE.

Lwów 15. grudnia.

W sobotę 13. bm. odbyło się zebranie członków Izby adwokackiej we Lwowie w sprawie wolnej przesiedlności adwokatów na całym obszarze Rzplitej.

Po referacie prezesa Izby **Dr. Godlewski go** i dyskusji, uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

Kwestja **wolnej przesiedlności adwokatów Małopolski i Śląska Cieszyńskiego** wlokąca się od lat dwunastu od zjednoczenia Państwa polskiego z powodu coraz to innych przeciw niej wysuwanych pozornych argumentów etycznej fachowej, narodowościowej lub wyznaniowej natury **stanęła na martwym punkcie, jakkolwiek nicość wszystkich tych argumentów została wykazana drogą ich rzeczowego wyświetlenia.** Ten stan rzeczy **opóźnia proces konsolidacji i wewnętrznego zjednoczenia państwowego,** narusza godność osobistą i stanową adwokatury i powoduje duże szkody dla ogółu ludności pozbawionej w dostatecznej mierze fachowej i łatwo dostępnej pomocy prawnej. **Utrzymanie dotychczasowych kordonów dzielnicowych,** jako pozostałość czasów zaborczych z pogwałceniem wszelkich względów ... stwa, uniemożliwia zużytkowanie dla dobra Państwa i szerokich sfer ludności **wybitnych sił fachowych tkwiących w adwokaturze** znakomicie do zawodu przygotowanej a zamkniętej w ciasnych granicach dzielnicy poaustrjackiej.

Zważywszy powyższe okoliczności, zważywszy, że Sąd Najwyższy plenarnem orzeczeniem wydanem na żądanie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 21. marca 1922 L. II. 13447/21 orzekł, iż duchowi czasu i dążeniom ustawodawstwa polskiego najlepiej odpowiadałaby wykładnia pojęcia adwokata, zmierzająca do **zjednoczenia adwokatury na całym obszarze połączonych ziem polskich,** oraz, że obowiązujące obecnie w Rzeczypospolitej ustawy i rozporządzenia z mocą ustaw **nie nasuwają przeszkód** do dopuszczenia adwokatów, mających siedzibę w jednej z dzielnic Rzeczypospolitej, do występowania w roli pełnomocników albo obrońców stron w sprawach cywilnych i karnych, toczących się w dzielnicy naszego Państwa, z wyjątkiem tylko ziem byłego zaboru pruskiego, gdzie obowiązuje specjalne rozporządzenie z 23-go czerwca 1920.

Zważywszy wkońcu, że kwestja wolnej przesiedlności adwokatury we wszystkich państwach ościennych powstałych po upadku państw zaborczych oraz we Francji i Włoszech załatwiona została **jako sama przez się zrozumiała z chwilą wydania jednolitej Konstytucji.** Walne zgromadzenie Izby Adwokatów, zwraca się do Rządu Rzplitej i do czynników ustawodawczych **o bezzwłoczne wprowadzenie w życie zasady wolnej przesiedlności** dla adwokatury w Polsce, tak jak zasada ta weszła sama przez się w życie dla innych zawodów.

Walne zgromadzenie, jako czynnik powołany przez ustawę do zastępstwa całego stanu adwokackiego uważa zarazem za swój obowiązek zwrócić uwagę czynników miarodajnych, że **poczucie krzywdy** wyrządzonej adwokaturze w tej części ziem polskich, w której polska myśl niepodległowościowa w czasach niewoli znalazła swoją ostoję i ochronę właśnie w największej mierze wskutek **działalności palestry małopolskiej, w niej Smolki, Zyblikiewicza, Ziemiałkowskiego** i innych, doszło do takiego napięcia, iż dalsze przewlekanie obecnego stanu może wywołać następstwa zgubne w swoich skutkach dla prawidłowego wymiaru sprawiedliwości i normalnego funkcjonowania adwokatury.

NADESŁANE

Armja termitów zniszczyła 2 miljony dolarów.

Najdroższa żywność na świecie.

Lwów, 15. grudnia.

(Jp) Najbujniejsza fantazja podróżników opisujących fantastyczne przygody w egzotycznych krainach, nie mogłaby wymyśleć tak zdumiewającego zdarzenia, jakie nastąpiło w Manilli, stolicy wysp Filipińskich. **Armja termitów** wdarłszy się do Banku państwowego, **zniszczyła skarb tak olbrzymi, iż za tę sumę możnaby zbudować całe miasto.**

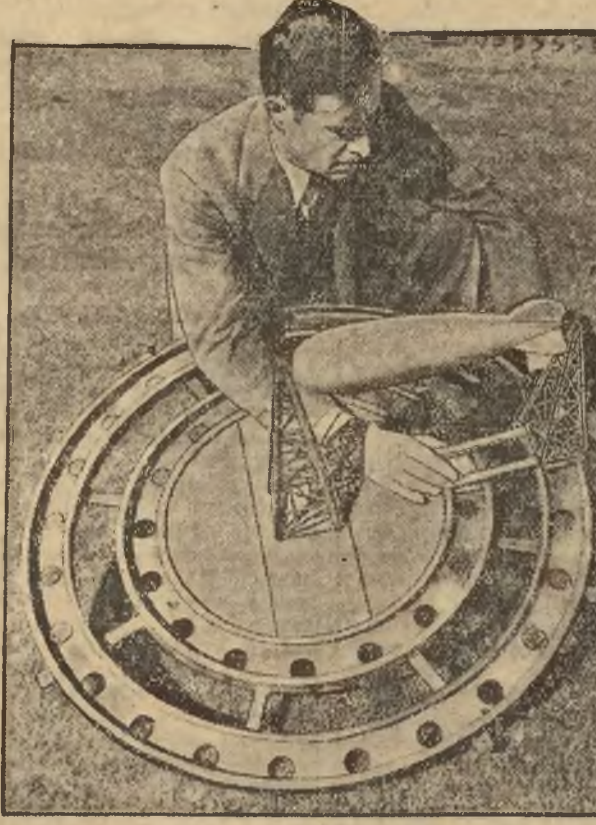
Dzienniki amerykańskie donosząc o tem zdarzeniu, podają szczegółowe opisy życia tych owadów, posiadających **niezwykłą inteligencję i organizację, podobną do zdyscyplinowanego, kulturalnego państwa ludzkiego.** Gniazda termitów posiadają specjalne magazyny żywności i osobne znowu przybytki mieszkalne. Utrzymują też jak gdyby **regularne** wojsko, **dowodzone** przez **wodza.** Podobnie też rozporządzają **zdyscyplinowanemi armjami robotniczemi.** Przy napadach na siedziby ludzkie posługują się pewną specjalną strategją, co czyni z nich nader niebezpiecznych wrogów. Umieją one wydrążać belki drzewne, niespostrzeżenie na zewnątrz, a dopiero gdy robota gotowa, nagle budowla się wali. W ten sposób termity zniszczyły całe wsie, a nawet miasta i zmusiły mieszkańców do ustąpienia z miejsc, przez nie nawiedzonych.

Wskutek szczególniejszego przypadku, który dotychczas nie został wyjaśniony, wdarła się taka, niewielka zresztą, **armja termitów do stolicy Filipinów**, która dotychczas była oszczędzona przez tę plagę. Dalszem nieszczęśliwem zrządzeniem przypadku było, że armja ta znala**zła drogę do tresoru banku państwowego.** Jedna z kas w danym momencie była opróżniona i wskutek tego niezamknięto jej. W godzinach pozaurzędowych, gdy nikogo nie było w gmachu, termity weszły do niezamkniętej kasy. Następnego dnia kasjer nie przeczuwając jak niebezpiecznych mieszkańców otrzymała w międzyczasie kasa, włożył do niej **dwa miljony dolarów w banknotach,** poczem zamknął drzwi kasy.

W trzy dni później, gdy kasę otworzono, aby wyjąć z niej pakiet banknotów, urzędnikom przedstawił się straszny widok: **Z banknotów nie było ani śladu, natomiast pośrodku kasy krzątała się gromada termitów około jeziorka gęstej cieczy.** Jak się okazało, jeziorko to powstało z przerobienia przez termity pociętych banknotów na materjał żywnościowy.

Strata jest niepowetowana, a jakkolwiek sprawcy jej zostali natychmiast ukarani śmiercią, to jednak **nie została w ten sposób usunięta dalsza możliwość niebezpieczeństwa.** Termity bowiem wysyłają tego rodzaju awangardy, jest zatem możliwe, że **dalsze armje przybędą w** ślad za pierwszą. Celem ochronienia się od tych wizyt **cały skarbiec banku państwowego został skropiony kwasem solnym.** Nie jest jednak rzeczą pewną, czy będzie to dostateczna ochrona przed niebezpiecznym wrogiem.

Nowy maszt dla okrętów powietrznych.



Konstruktor amerykański dr. Alfred Wilkes wynalazł nowe urządzenie do przykotwiczania okrętów powietrznych. Zewnętrzny maszt ruchomy umożliwia lądowanie bez względu na kierunek wiatru.

Kiedy papieros szkodzi?

Lwów, 15. grudnia.

(=) Każdy palacz wytwarza sobie własne przyzwyczajenia, które mu odpowiadają, lecz badania naukowe wykazały, że istnieją dla palaczy także pewne zasady, których muszą się trzymać, jeśli nie chcą wyrządzić paleniem szkody swemu ciału. To dotyczy przedewszystkiem tych, którzy palą papierosy.

Ciekawe eksperymenty w tym względzie przeprowadził dr. Bojen w Cincinatti. Stwierdził on przedewszystkiem że nie należy papierosa dopalać do końca, gdyż koniec papierosa gromadzi w sobie znaczną ilość nikotyny oraz innych szkodliwych substancyj, (np amonjaku), a ponadto zbyt bliska odległość dymu i żaru szkodzi ocznom wnętrzu jamy ustnej. Rozumie się dalej, że dymu nie należy inhalować, gdyż wskutek inhalacji dostaje się do ciała ośmiokrotna ilość nikotyny. Należy również palić powoli, ponieważ szybkie i gwałtowne palenie — jak to jest zwyczajem wielu zwolenników papierosów — zatruwa silnie organizm.

W toku swych badań doszedł również dr. Bojen do wniosku, że palacz, trzymając płonącego papierosa w ręce i nie paląc, znacznie bardziej zatruwa powietrze, niż wtedy, gdy wypuszcza dym z ust. Dalsze spostrzeżenie: dym papierosów znacznie bardziej szkodzi abstynentom, niż palącym. A wreszcie palacz powinien unikać palenia tuż przed jedzeniem i nie cieszyć się jednym papierosem dłużej, niż dziesięć minut.

Z żałobnej karty.

Nagły zgon prof. Drexlera.

Lwów, 15. grudnia.

(:). W nocy z 13. na 14. grudnia b. r. zmarł nagle we Lwowie śp. inżynier architekt **Ignacy Drexler,** profesor Politechniki lwowskiej i konsulent Magistratu m. Lwowa w sprawach rozbudowy i regulacji miasta. Zmarły liczył 52 lata. Był on wybitnym znawcą urbanistyki zarówno jako profesor katedry budowy miast na Politechnice lwowskiej, jak też jako twórca i realizator planu Wielkiego Lwowa. Miasto zawdzięcza między innemi śp. prof. Drexlerowi wiele nowych zieleńców i urzeczywistnienie projektu wąskich **a ekonomicznych jezdni.** Prof. Drexler pracował od wielu lat nad zagadnieniami urbanistyki, między innemi Radom i Krynica rozbudowują się według jego projektów. W swych studjach naukowych odbywał wiele podróży zagranicą, ostatnio podróż na wiosnę br. do Rzymu, gdzie rzucił projekt architektoniczny odsłonięcia frontonu bazyliki św. Piotra. Zmarły cieszył się w mieście niezwykłym szacunkiem i uznaniem, zarówno dla swej pracy naukowej, jak i osobistych zalet charakteru.

Jak się dowiadujemy, inż. Drexler przyszedł krytycznej nocy o godz. 12. do domu, zbudził swą 18-letnią córkę i wręczył jej pomarańczę, prosząc przytem, by go zbudziła wcześnie rano. Kiedy rano córka spełniając prośbę ojca, przystąpiła do łóżka, zauważyła z przestrachem, że ojciec wyzionął ducha. Żona śp. inż. Drexlera, znana śpiewaczka Zofja Drexler-Pasławska bawi obecnie na tournee artystycznem w Toruniu.

—o—

IX. ZJAZD DELEGATÓW ZW. LEGJONISTÓW.

Warszawa, 14. grudnia. (PAT). Dziś odbył się bardzo liczny **IX-ty Walny Zjazd delegatów Związku Legjonistów** w obecności premjera Walerego Sławka, marszałka Sejmu dra Świtalskiego, członków rządu i Sejmu. Na zjeździe wygłosił referat prezes Zarządu Głównego Związku Legjonistów premjer Sławek i wiceminister Starzyński.

—o—

400 KOŚCIOŁÓW LICZY RZYM.

Rzym 14. grudnia. (PAT) Jak wiadomo, miasto Rzym liczy około **400 kościołów i kaplic.** Obecnie, według oficjalnych danych Gubernatoratu m. Rzymu, od r. 1870 tj. od czasu zajęcia Rzymu przez Włochy, zamknięto i zdemolowano do dnia dzisiejszego **88 kościołów,** a wybudowano nowych 18 kościołów i kaplic.

—o—

WŚRÓD PISM I KSIĄŻEK.

„Pogawędka ze sędzią śledczym i jeszcze druga". Pod tym tytułem pojawiła się na półkach księgarskich aktualna rozprawa adwokata dra Jampolera z Tłumacza, która w sferach adwokackich i sądowniczych wywoła niewątpliwie żywą dyskusję z uwagi **na aktualny temat i ciekawe ujęcie kwestji przez autora.**

KOBIETA W DOMU I ŚWIECIE

DODATEK TYGODNIOWY GAZETY PORANNEJ

POGADANKA.

NOWA KOBIETA.

Lwów, 15. grudnia.

Dostała mi się ostatnio do ręki książkowe wydanie powieści May Sinclair „Anna Severn i Fildingowie, którą zapewne wiele z Was, Miłe Panie zna z odcinków „Świata Kobiecego“. Czytałam je także, ale fragmentycznie, jak to bywa z pismem perjodycznem, tak, że dopiero w książce uświadomiłam sobie, jak godna zainteresowania jest zasadnicza teza powieści. A ponieważ powieść ta nie jest Wam obcą, Miłe Panie, zamierzam uczynić ją przedmiotem dzisiejszej pogadanki.

Książka May Sinclair należy do tych utworów powieściowych, co do których nie można, nawet bez nazwiska autora na karcie tytułowej, mieć



Kasak domowy.

wątpliwości, że wyszły z pod pióra kobiecego. Wyrosła bowiem z psychiki kobiecej, uwolnionej z pod supremacji męskiego sposobu myślenia... Kobiety May Sinclair to nie wytwory wyobraźni mężczyzny, widziane przez szkiełka jego życzeń czy namiętności, ale istoty żywe, pulsujące krwią i myślące swoistemi kategorjami.

A wśród tych nawskroś prawdziwych kobiet jedna skupia na sobie najwięcej światła, występuje z doskonale podmalowanego tła jako indywidualność silna, wyraźna i szczera, jako kobieta nowoczesna, mająca odwagę swego ciała i swej duszy. Tą kobietą jest Anna Severn. Przykładać do Anny miary konwencjonalnych reguł i prawideł nie byłoby rzeczą właściwą. Nie jest ona bowiem wzorem do naśladowania, ale jakoby stwierdzeniem, dokumentem współczesnej rzeczywistości. Jest ona wyrazem wyzwolenia dzisiejszej kobiety z powijaków szablonowej moralności, ograniczającej się dla niej niemal jedynie do zakazów seksualnych, które przez wieki krępowały rozwój indywidualności kobiety i jej charakteru, omotując ją w imię niepokalanej reputacji w sieć małych kłamstw i obłudy, wykoszlawiając jej zdrowie fizyczne i duchowe.

Anna nie idzie drogą kompromisów z moralnością, jak z drugiej strony nie rezygnuje z praw swego ciała i swego serca. Jakokolwiek miłość żywiołowa, imperatywna każe jej przełamać szranki legalności, niema w tem uczuciu nic niskiego, jest ono piękne, zdolne do poświęceń i wyrzeczeń. I dlatego nietylko nie obniża jej własnego poziomu etycznego, ale jest dla mężczyzny ukochanego dźwignią, dzięki której wznosi się on na wyższy szczebel poznania, uszlachetnia swój charakter i wartość wewnętrzną.

Anna Severn wprowadza do literatury nowy typ kobiety. Jest do pewnego stopnia przezwyciężeniem panoszącego się w ostatnim lat dziesiątku w życiu i jego literackiem odbiciu „chłopczycy“, której całem dążeniem było jak największe upodobnienie się do mężczyzny zarówno zewnętrznym wyglądem, jak stosunkiem do problemów życiowych zwłaszcza w dziedzinie erotyki. Hasło chłopczycy to uniezależnienie swego bytu materjalnego i życia uczuciowego od mężczyzny i równouprawnienie seksualne, a raczej uzurpowanie sobie tego bezprawia w tej dziedzinie, które stało się jego przywilejem na mocy milczącej sankcji zwyczajowej.

Tak pojętej emancypacji w Annie ani śladu. Wszystkie jej czyny są przeciwnie wynikiem silnie rozwiniętej uczuciowości nawskróś kobiecej.



Praktyczna sukienka dla panienki.

Jej stosunek do ludzi opiera się wyłącznie na prawach serca. Różni ją od kobiety przeszłości tylko pełne poczucie odpowiedzialności za swoje czyny, siła charakteru, energja i celowość poczynań.

Jej indywidualność uwypukla się tem silniej na podstawie kontrastu z Adeliną Fiedlingową doskonale podchwyconym ujemnym typem dawnej „kobiecości“, owej uformowanej przez mężczyznę pięknej laleczki, stworzonej na to, by w swój rydwan triumfalny wprzęgać wielbicieli.

Jej egoizm i brak odpowiedzialności są tak rozbrajające, jak egoim dziecka, nieświadoma siebie samej pławi się w atmosferze cudzego i własnego uwielbienia. Uważana przez drugich i uważająca sama siebie za wzór żony, matki i pani domu, niezdolna nawet myślą przekroczyć konwencjonalnej moralności, jest w rzeczywistości czynnikiem destruktywnym, polipem wysysającym wszystko z okrutną nieświadomością zła które popełnia. — Anna, która podeptaniem uświęconych reguł wyzywa potępienie opinji publicznej, przeciwnie, sieje wokół siebie błogosławieństwo bezinteresownej, zdolnej do poświęceń kobiecości.

Jest w tej antytezie bezwątpienia śmiałość w obronie nowej treści życia, obok pogardy dla zwietrzałych form.

J. Pełeńska.

RADY PRAKTYCZNE.

DZIECI JAKO FABRYKANCI ZABAWEK.

Lwów, 15 grudnia.

Przed niejakim czasem omawiałyśmy rozrywki zimowych wieczorów w kole rodzinnem. W domu, gdzie są dzieci, bardzo skutecznym sposobem obudzenia ogólnego zainteresowania jest domorosła fabryka zabawek. Bez nakładu kosztów, ze starych pudełek, korków, nieużytecznych skrawków materji i t. p. można przy odrobinie zręczności i inwencji zaaranżować w domu taką fabryczkę, która jest dla dzieci niewyczerpanem źródłem uciechy, a zrobione własnemi rękoma zabawki, napewne zajmować je będą więcej aniżeli najkosztowniejsze artykuły sklepowe. Naturalnie wiele tu zależy od inicjatywy matki, która musi naprowadzić dzieci na właściwą drogę, pouczać i pomagać przy rozwiązywaniu rozmaitych założeń. — Jeśli już jednak raz dzieci zajmą się tą pracą, to potem nie brak im będzie własnych pomysłów, które potrafią nieraz w bardzo ciekawy sposób zrealizować, bo dziecko ma wrodzone zdolności artystyczne. Można ze starych gałganków, na drutach i drewienkach, robić rozmaite figurki, ludzi i zwierząt, można stworzyć przy pomocy farb i pędzelka ciekawe dekoracje, urządzić sobie w domu teatr marjonetek, do którego dzieci nawet niekiedy umieją dorabiać wesołe i ciekawe teksty. Zabawy takie rozwijają u dzieci poczucie piękna, zręczności i samodzielną inwencję.



Scena w pustyni.

Na dołączonej rycinie dajemy przykład pracy takiej domowej fabryki zabawkarskiej. Scena na pustyni. Beduin jest zrobiony na szkielecie z drutu, który owija się watą związaną odpowiednio nitką. Szkielet z waty obciąga się następnie trykotem cielistym ze starej pończochy. Barwny turban z gałganków i biały płaszcz ze starej bielizny chronią go przed żarem pustynnego słońca. Wielbłąd jest również zrobiony na sztelażu z grubszego drutu, który się owija papierem i watą a następnie obciąga żółtawą flanelką. Palmy powstały z prześwidrowanych, starych, połączonych grubszym drutem korków, liście wykrojono z krepowej bibułki lub glansowanego papieru i wklejono do górnego otworu korka. Podstawę palmy stanowi szeroki korek, na który nakleja się pień.

J. P.

KĄCIK ROZRYWKOWY

DODATEK TYGODNIOWY „GAZETY PORANNEJ“
Nr. 47.

Szarada.

(Za rozwiązanie 2 punkty).

„KADE“.

Wolę czas tracić jednak „nadaremnie“
Pisać szarady jak i rozwiązywać,
To mus wewnętrzny, silniejszy odemnie,
Mówię otwarcie — niema co ukrywać.
Trzy kina niemam pociągu zbyt wiele,
Chyba w dobranem towarzystwie miłem,
W knajpie nie czuję się również zbyt śmiele,
Chociaż niejeden raz tamże gościłem.
Aby zaś dola nie była **raz-druga,**
Więc rozwiązuję i piszę szarady,
Przy nich i wieczór i nocka niedługa,
Przy nich jest miło, bo braknie tam zwady.
Ot nieszkodliwa jest to **czwarta-piąta,**
Co ćwiczy umysł i serce raduje,
Więc niecierpliwie oczekuję „Kąta“, --
„Kącika“, który nas bardzo zajmuje.
Przy rozwiązaniach niewiele pomoże
Nawet i wprawa — lecz zamiłowanie,
Wytrwałość wielka, bo o każdej porze
Aż się przerodzi **w całości** tak zwane.

Magiczny logogryf.

(Ułożył mm2).

Za rozwiązanie dwa punkty.

Należy znaleźć dziewięć wyrazów o podanem poniżej znaczeniu. Każdy z tych wyrazów ma tę właściwość, że można odczytywać go zarówno wprost, jak i wspak, przyczem naturalnie zmienia się zupełnie jego znaczenie.

Początkowe litery tych wyrazów (czytanych wprost) dadzą rozwiązanie, aktualne zawsze i wszędzie.

Znaczenie wyrazów:

wprost **wspak**

1) Gdzie cichną fale — Cel łowców stale
2) Żelaza mama — w tonacji gama
3) W zaimków rzędzie — to imię będzie
4) W kupnie znasz jego — już do niczego
5) To imię panien — witał Rzymianin
6) Nasz dawny książę — z szyją się wiąże
7) To „urok“ znaczy — „zechciej“, inaczej
8) Wśród gór niejeden — inaczej „Eden“
9) Upija człeka — zbrodniarzy czeka

Żarcik.

(Ułożył St. J. Nowak, Lwów).

Za rozwiązanie 1 punkt.

Wyliczyć pięć dni w tygodniu, kolejno po sobie następujące, w których nie znachodzi się ani razu litera „k“.

Aktualny krakowiak.

Za rozwiązanie 1 punkt.

Geniu moja, Geniu,
rad-bym ci ja duszko,
usteczka całował,
nosek, oczka, uszko.
oj dana!

Tylko wiesz, kochana?,
Trzeba mi pieniędzy,
O ile więc możesz,
Forsy daj czemprędzej.
oj dana!

Oj ciężko dziś! Każdy
radzi sobie oto,
Szanuje i kocha,
ale... woli złoto.
oj dana!

Z treści i z pewnego układu wierszy należy odszukać rozwiązanie.

Dwie krzyżówki w kole.

(Ułożył Kaz. Denasiewicz, Drohobycz).

Za rozwiązanie każdej po 2 punkty.

I.



Poziomo: 1) część Polski, 2) miasto na Litwie, 3) rodzaj gwoździa, 4) imię i nazwisko szaradzisty z „Kącika“, 5) kamień, 6) na rzece zimą (wspak), 7) „zamiar“, 8) bożek skandynawski, 9) rzeka w Polsce, 10 „pobożna“ w języku martwym.

Pionowo: 11) miara oporu elektryczności, 12) pożyteczna roślina, 13) władca wschodni, 14) bożek egipski, 15) rodzajnik francuski, 16) „tak“ w języku obcym, 17) miara powierzchni, 18) mieszkaniec Azji, 19) miasto w Prusach (wspak), 20) spójnik łaciński, 21) miara powierzchni, 22) przeznaczenie, 23) „opar“ (wspak), 24) „zero“. 25) spółgłoska fonet. (wspak).

II.



Poziomo: 1) Pokolenie, ród, 2) sędzia duchowny mahomet., 3) dzieło, utwór muzycz., 4) morski ptak pletwonogi, 5) nawóz ptasi, 6) znak pisarski, 7) pierwiastek niemetaliczny, 8) grecki filozof, 9) imię i nazwisko szaradzisty z „Kącika“.

Pionowo: 10) symbol pierwiastka, odkrytego w r. 1817, 11) „kocham“ w języku martwym, 12) wywar, naciąg, 13) „zera“, 14) przyrząd sportowy, 15) karta, 16) przyimek (wspak), 17) „sztuka“ w języku martwym, 18) linja prostopadła (wspak), 19) kamień szlachetny, 20) brzeg, krawędź, 21) papiery urzędowe, 22) syn Neptuna, 23) spółgloska fonetycznie (wspak).

Metagramy.

Ułożył „Ster“.

(Za rozwiązanie 2 punkty.)

Wprost ma bardzo dobry smak,
Płynie w Rosji rzeka **wspak.**

*

Wprost w sąsiedztwie pływa brzany,
Wspak — dygnitarz poważany.

*

Wprost to legendarna postać,
Wspak na obiad możesz dostać.

*

Wprost z napoju się wydziela,
Wspak, miast płuc, posiada skrzela.

*

Wprost rodzajem jest reklamy,
Wspak jest z ziemi usypany.

Litera docet...

Ułożył Adolf Dicker, Czortków.

(Za rozwiązanie 1 punkt.)

Przez **„n“** — wielu Polaków gości,
Przez **„d“** — odbywa się w wielkie uroczystości.

*

Przez **„r“** — rankiem znajdziesz wszędzie,
Przez **„k“** — rolnicze to narzędzie.

*

Przez **„l“**—zniszczyło już miast wiele,
Przez **„n“** — znajdziesz w każdym kościele.

*

Przez **„t“** — to kościół inaczej zwany,
Przez **„s“** — smaczny, gdy dobrze przyprawiony.

*

Przez **„a“** — niekiedy śmierć powoduje,
Przez **„o“** — od niej ludzi ratuje.

*

Rozwiązania z dołączonym kuponem nadsyłać należy pod adresem Redakcji najdalej do niedzieli, dnia 21. b. m. w południe.

Później nadesłane rozwiązania nie będą stanowczo uwzględniane.

Rozwiązanie zadań z Nr. 46.

Szarada: Dzień świętego Mikołaja.

Kryptogram meteorologiczny: W rubryce „stopnie“ druga cyfra wskazuje literę, którą należy wyjąć z odnośnego słowa. Postępując w ten sposób odczytamy prognozę: — „Pochmurno, deszcz“

Smętna szarada: Nie cofają się lata.

Kącik znajomych: Loeglerowa, Rajewska, Mielańska.

Krzyżówka: Poziomo: „Kochany święty Mikołaju! Szaradziści proszą Ciebie o cenne premje za rozwiązania zagadek. Czytelnicy o zniżkę prenumeraty, a Redakcja o miljon Czytelników“. — Eros, odol, prawo, sąd, Ikar, armata, aloes, odra, ski, jama, Oka, ił, lok, ro, ach, smar, Nil, boa, akr, oda, lis, orki, owe, kła, ka, oko, opal, manna, nos, noc, taki, poi. **Pionowo:** ekonom, poncz, rok, iwa, co, na, co, ale, nie, klin, nerki, on, dynamit, pompa, oś, lwica, Eugen, piłka, atlas, nie, wy, okno, ząbek, om, krosta, si, rumak, ka, auto, do, kosz, płyn, ił, ka, kanonik, ara, ja, rum, apasz, lada, as, rząd, kontakt, ma, arlekin, akcja, ta, ad, dom, aktor, liść, Oka, spis, oś, echo, era, ja, siodło, oprawca, car, Arno, dr, ro, kły, oczy, as, szal, odzew, wata, Kącik, ich, sok, nagle, jesiotr, cekin, pe, mi, arak, koc, nów, aerolit, paw.

*

Za trafne rozwiązanie zadań z nr. 46 uzyskali po 12 punktów pp.: Fr. Goldowa, „Tusia z Przemyśla“, St. J. Nowak, M. Przybyłówna, E. Rajewska, „Ryśka“, H. Mokrzycka.

*

Za trafne rozwiązanie zadań z nr. 45 uzyskali dodatkowo po 12 punktów pp.: J. Łukasiewiczowa, R. Liebsberg, F. Mismer, H. Mielańska, E. Bilaszewski, Wład. G., L. Perlberger, Z. Sykala, H. Mokrzycka.

Baczność szaradziści!

Współpracownik naszego „Kącika“ p. St. J. Nowak, wygłosi we czwartek, dnia 18 b. m. o godzinie 19.25 przed mikrofonem lwowskiego radja krótką prelekcję zatytułowaną „Świąteczny Konkurs Szaradowy“ z licznemi nagrodami dla rozwiązujących.

Bliższe szczegóły podane będą przez radjo.

Odpowiedzi Redakcji.

Róża L.: Logogryf słaby. Nie **Ewka:** Brak rozwiązania logogryfu i metagramów. Na złą odbitkę tychże nikt absolutnie się nie żalił. **Fr. G.:** Łamigłówki pójdą. Dziękujemy. **„Tusia“:** Co do białej krzyżówki, to z powodu przestawienia jednego wiersza (co utrudniało rozwiązanie), uznajemy rozwiązania nawet niekompletne. Ale „żarcik-zagadka“ rozwiązana mylnie, zatem punkt stracony! **Kade:** Dziękujemy za materjał. **„Pralinka“:** Szkoda punktów straconych, — przecież szarada, choć smętna, była względnie łatwa.

KĄCIK ROZRYWKOWY
KUPON do Nr. 47
„GAZETY PORANNEJ“

ZE SPORTU.

Lechja w Lidze.

Warszawa, 14. grudnia. 82 p.p. zawiadomił PZPN., że postanowił zrezygnować z meczów o wejście do Ligi we Lwowie i w Król. Hucie. Temsamem rozgrywki o wejście do Ligi uważaćby należało za ukończone. Tabelka przedstawiała się by następująco:

1) Lechja	6	9	20:5
2) A. K. S.	6	8	15:8
3) Legja	6	5	7:10
4) 82 p. p.	6	2	6:25

OTWARCIE SEZONU ZIMOWEGO W PRZEMYŚLU.

Przemyśl, 14. grudnia. W sobotę w Przemyślu **w krytej hali Ośrodka W. F.** odbyła się wobec licznie zgromadzonych przedstawicieli władz wojskowych, cywilnych i licznie zgromadzonej publiczności **uroczystość otwarcia sezonu zimowego.** Uroczystość rozpoczęła się lekcją gimnastyki, prowadzonej przez kpt. Grossa. Następnie odbyły się tańce rytmiczne, wykonane przez oddział dziewcząt ćwiczących w Ośrodku. W meczu siatkówki **Sokół Macierz (Lwów) pokonał Polonję 30:17,** w zawodach koszykówki Polonja zwyciężyła Sokół Macierz 13.10. Sędziował kpt. Gross.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE SOKOŁA MACIERZY.

Ubiegłej niedzieli odbyły się **w krytej hali** Sokoła Macierzy zawody lekkoatletyczne, zorganizowane staraniem **Sokoła Macierzy.** Wyniki osiągnięto następujące: **skok w wyż z miejsce** 1) Nowosad (Sok. Jar.) 132, 2) Śliwał (Sok. M.) 132, 3) Antonowicz (Sok. M.) 127, **Skok w wyż z rozbiegiem** 1) Nowosad (Sok. Jar.) 1.70, 2) Mosaniuk (Sok. M.) 1.54, 3) Czajkowski (Sok. M.) 1.54. **Skok w dal z miejsca** 1) Śliwak (Sok. M.), 2.68, 2) Wojnarowicz (Sok. M.) 2.64, 3) Nowosad (Sok. Jar.) 2.58. **Rzut kulą** 1) Mosaniuk (Sok. M.) 10.38, 2) Kupczyn (Sok. M.) 10.32, 3) Kluk (Sok. M.) 10.12.

ZAWODY HOKEJOWE W KATOWICACH.

Katowice, 14. grudnia. **Team A-Team B. 1:1,** (1:1, 0:0, 0:0). W dniu wczorajszym odbyło **spotkanie treningowe** obozu hokejowego. Wynik spotkania **odpowiada przebiegowi gry.** Gra z powodu złego stanu lodu i padającego deszczu stała **na średnim poziomie.** Doskonałą formę wykazał **Hemerling,** zdobywca bramki dla Teamu A. i **Stogowski.** Bramkę dla Teamu B. uzyskał **Godlewski II.**

Drużyny wystąpiły **w następujących składach:** Team A.: Stogowski, Materski, Kowalski, Hemerling, Krygier, Tupalski. Team B.: Wiro-Kiro, Kasprzak, Godlewski I., Weisberg, Piechota, Godlewski II.

PIŁKA NOŻNA W KRAJU.

Warszawa, 14. grudnia. **Legja-Polonja 5:2** (2:2), Bramki uzyskali: dla Legji Szaller dwie, Marsyna, Przeździecki Nawrot po jednej, dla Polonji Ogrodziński.

Wisła-Wawel 7:4 (3:1). Wisła w składzie mocno osłabionym. Bramki dla Wisły uzyskali: Kisieliński trzy, Łubowiecki i Czulak po dwie.

CZŁONKOWIE POGONI, UWAGA!

Zarząd LKS. Pogoń zaprasza wszystkich członków klubu **na konferencję informacyjną,** która odbędzie się w b. pilnej sprawie **w środę, 17. bm. o g. 19-tej** w lokalu klubowym przy ul. Rutowskiego 23, I. p.

Z sądu przemyskiego.

Epilog zagadkowego morderstwa rywala.

Sprawca skrytobójczego strzału nie wykryty.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, w grudniu.

(M) Dnia 22. lipca br. zostało wśród bardzo zagadkowych okoliczności popełnione morderstwo na osobie młodego kowala **Michała Stachnika** w Wietlinie (pow. Jarosław). W czasie bowiem, kiedy spał w swej stodole, dosięgła go około godz. 1. po północy **kula śmiercionośna z karabinu o uciętej lufie.** Sprawca zbrodni wszedł widocznie cichaczem do próżnego zasieku stodoły i zaczaiwszy się **oddał stamtąd z bliska strzał,** który okazał się śmiertelny, gdyż Stachnik, trafiony w brzuch, po godzinie, wskutek krwotoku wewnętrznego **wyzionął ducha.** Umierając zdołał Stachnik wypowiedzieć jedno tylko słowo:„**rabiju!**" (złodzieju! przyp. spraw.) Tem mianem nazywał Stachnik Nimkę.

Jeden z sąsiadów Stachnika widział sprawcę zbrodni uciekającego przez ogrody w towarzystwie drugiego osobnika, ale z powodu nocy nie mógł go rozpoznać.

Śledztwo wykazało, że **jednym ze sprawców i to tym właśnie, który oddał do Stachnika strzał skrytobójczy, mógł być tylko niejaki Seńko Nimko, 24-letni robotnik wiejski,** wielokrotnie karany za kradzieże i nierząd przeciw naturze. Nimko też zasiadł 12 grudnia br. przed sądem przysięgłych na ławie oskarżonych pod zarzutem popełnienia powyższego skrytobójczego morderstwa.

Wedle wyników śledztwa miał Nimko liczne **powody, by do Stachnika odnosić się nietylko z niechęcią, ale z śmiertelną nienawiścią.** Stachnik bowiem prześladował go jako **niebezpiecznego wiejskiego złodzieja i bandytę,** ponadto za w czasie, kiedy obaj ubiegali się o **względy tej samej dziewczyny,** Stachnik zdystansował swego rywala, który, mszcząc się **pokaleczył go nożem.** Nóż, karabin i siekiera są wogóle od długiego czasu, zwłaszcza w latach powojennych, **ulubionemi narzędziami zbrodni,** któremi się posługuje wiejska młodzież ukraińska. Wszystkie spory w Wietlinie **rozstrzygano nożami.** Tak też było i przy licznych zatargach między obома wspomnianymi przeciwnikami. Przewaga była raz po stronie Nimki, to znów Stachnika.

W wigilję zbrodni mieli obaj ostry zatarg z okazji jakiejś zabawy przedweselnej, a na kilka godzin przed samym śmiertelnym porachunkiem po weselu u niejakiego Piotra Szyjki **ponownie się spotkali.**

W toku postępowania dowodowego przesunęła się przed Trybunałem sądu przysięgłych, któremu przewodniczył s. s. o. dr. **Podłuski,** w charakterze świadków młodzież męska z Wietlina, przeważnie elita szumowin wiejskich. Bohaterem jej był właśnie oskarżony **Seńko Nimko,** typ apasza, któryby w tej sferze także w mieście mógł zająć czołowe stanowisko.

Oskarżony **uporczywie wypierał się wszelkiej winy.** Wprawdzie z śp. Stachnikiem żył w nieprzyjaźni, gdyż tenże starał się odbić mu po kolei wszystkie dziewczęta i skutecznie w tej dziedzinie z nim konkurował, ale on go, jak twierdzi, **nie zastrzelił.** Bezpośrednich zaś świadków winy oskarżonego nie było. Śledztwo ich przynajmniej **nie wykryło.** Współsprawca nawet był może między świadkami, którzy zeznawali na rozprawie, ale **ramię sprawiedliwości go jeszcze nie dosięgło tak, że domniemanie winy Nimki opierało się tylko na poszlakach.**

Oskarżenie wnosił wiceprokurator **Haszczyc,** podczas gdy obrońcą osk. był adw. dr. **A. Frim.**

Sędziowie przysięgli **zaprzeczyli** pytanie co do skrytobójczego morderstwa, poczem Trybunał wydał **wyrok uwalniający** osk. od winy i kary, poczem go wypuszczono z aresztu śledczego, w którym przebywał od lipca br.

Z czyjej więc ręki padł śp. Michał Stachnik w Wietlinie — **pozostaje na razie zagadką.** W sferach sądowych przypuszczają jednak, że jej rozwiązanie jest kwestją niedalekiej przyszłości.

Z życia prowincji.

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w grudniu.

(M). **Uroczysta Akademja ku czci śp. dr. Leonarda Tarnawskiego,** urządzona staraniem Tow. gimn. „Sokół", zgromadziła 8. grudnia br. wieczorem w sali tego towarzystwa liczną publiczność z pośród inteligencji i mieszczaństwa, która zjawiła się, by złożyć hołd pamięci wielkiego obywatela. Zasługi śp. dr. Tarnawskiego sięgają bowiem swymi rozmiarami daleko poza granice programu jednego stronnictwa. Był on przedewszystkiem Polakiem, którego działalność służyła celom całego narodu. Nie było placówki społecznej czy kulturalno-oświatowej, którejby szlachetna inicjatywa śp. dr. Tarnawskiego nie popchnęła na nowe tory rozwoju.

W wykonaniu programu Akademji, zestawionego niezwykle starannie, wzięły udział doborowe siły artystyczne, a to pp. W. Filagrowiczowa, prof. Zofja Martynowiczowa, Zofja Mareschówna, Ernest Müller, oraz orkiestra symfoniczna i chór Towarzystwa Muzycznego. To też poszczególne punkty wieczoru zarówno pod względem wokalnym, jakoteż muzycznym stały na bardzo wysokim poziomie, wywołując szczery podziw licznego audytorjum.

Przemówienie o życiu i działalności, oraz zasługach śp. dr. Tarnawskiego wygłosił prof. Wł. Tutek, który przedstawił czyny Jego jako żołnierza-powstańca, a następnie poprzez czasy zaboru i w zaraniu niepodległości aż do zgonu.

Mówią, że w mieście naszem powstanie województwo. W sferach miarodajnych jest, jak słychać, ponownie żywo omawiana sprawa utworzenia w mieście naszem województwa, co byłoby następstwem nowego podziału administracyjne-

go. Nie trzeba dodawać, że uruchomienie urzędu wojewódzkiego miałoby dla Przemyśla doniosłe moralne i gospodarcze znaczenie. Jest nadzieja, że ta żywotna sprawa znajdzie poparcie właściwych czynników, a zwłaszcza posłów tut. okręgu.

Aresztowany w Przemyślu, uciekł z aresztu jarosławskiego. Sprawcę włamania do firmy M. Ehrenwald w Jarosławiu aresztowano w Przemyślu. Jest nim niejaki Bolesław Bielski, pochodzący z Rossji, zamieszkały tu od niedawna, karany kilkakrotnie za włamania. Znaleziono przy nim skradziony patefon. Niestety, Bielskiemu, odstawionemu do Jarosławia, udało się w czasie spaceru uciec z aresztu sądu powiatowego.

—o—

GIEŁDY.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 14. grudnia.

DEWIZY: Dol. amer. 8.89.00—9.90.00 dolary kanad. 8,82.00 — 8,82.50 korony czeskie 0.26.25 — 0.26.50.

SREBRO: Kor. austr. 0.43.50—0.44.00, 5-kor. austr. 2.35.00—2.45.00, floreny 1.18.00—1.20.00, Ruble 1.75.00—1.80.00.

—o—

KĄCIK RADJOWY.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Poniedziałek, dnia 15. grudnia 1930 r.

Lwów 11.58 Sygnał czasu i hejnał. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10—13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 15.50 Transm. z Warszawy. Lekcja języka francuskiego. Lektor p. Lucien Roquigny. 16.15 Transm. z Warszawy. Program dla dzieci starszych: „Jak samemu zrobić zabawkę" (Ozdoby choinkowe) opracowała p. Marja Wertnerówna. 16.30 Program dla młodzieży: „O bohaterskim koniu" (fragment z powieści) „W słońcu" J. Powalskiego — wygł. p. Marjusz Maszyński. 1645 Płyty gramofonowe. 17.00 Pogawędka lekarska pt.: „Jak odwiedzać chorych" — wygł. dr. Henryk Mierzecki. 17.15 Transm. z Krakowa. „Polski Listopad — 1830—1918—1920" — wygł. dr. Kazimierz Kumaniecki, prof. Uniw. Jagiell. 17.45 Transmisja z Warszawy. Muzyka lekka z rest. „Gastronomja". 18.45 Rozmaitości. 19.10 Tr. z Warszawy. Skrzynka pocztowa — rolnicza — korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. 19.25 „O łodzi podwodnej" — pogadanka red. E. Kozłowskiego, w związku z „Miesiącem Pomorza". 19.35 Transm. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. 19.55 Płyta gramofonowa. 20.00 Transm. z Warszawy. „W kuźni stylu narodowego w Rosji" — 4-ty odczyt z cyklu „Muzyka nowoczesna", ilustrowany płytami, wygłosi red. Mateusz Gliński. 20.30 Transmisja z Warszawy. Opera z płyt gramofonowych „Madame Butterfly" G. Pucciniego, w wykonaniu zespołu „La Scala". Po płytach transmisja z Warszawy. Fejleton pt.: „Londyn we dnie" — wygł. p. Teodora Drzewiecka. 22.50—23.00 Transmisja komunikatów z Warszawy. 23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

LIPSK 20.00 Tr. z Alberthalle. Koncert symf. **LONDYN National** 17.30 Występ kwartetu brytyjskiego oraz Fay Ferguson (fort.) 20.45 Radjokabaret. 22.35 Pieśni Dalekiej Północy wyk. E. Lund (sopr.). **KRÓLEWIEC** 19.35 Transm. z Teatru gdańskiego. „Djamileh" opera w 1 akcie Bizeta. **WROCŁAW** 20.15 Transm. z Teatru miejsk. „Simone Boccanegra", opera Verdiego. **RZYM** 17.30 Tr. z Accademia Filarmonica. Koncert śpiewaczki M. Grey z udz. mistrza Castelnuovo Tedesco. **PRAGA** 21.10 Koncert muzyki japońskiej. **WIEDEŃ** 19.45 Tr. Z Buergertheater „Jej pierwszy bal" — operetka Edm. Eyslera. **MONACHJUM** 19.35 Tr. z Teatru Narodowego „Wesołe kumoszki z Windsoru" — opera kom. Nicolaiego. **LENINGRAD** 19.00 Transm. z Małej Opery. „Cyrulik Sewilski" — opera Rossiniego.

84 (Przedruk wzbroniony)

H. S. BANNER

CZERWONY·KOBRA

AUTORYZOWANY · PRZEKŁAD Z ANGIELSKIEGO

— Pana Santborougha niema. Ja go zastępuję — rzekł uprzejmie. — Czem mogę służyć?

Tom stłumił ochotę do poproszenia o pół funta boczku i kilka karmelków i odpowiedział:

— Chciałbym się widzieć z panem Compigne.

Ferris umył ręce niewidzialnem mydłem.

— Compigne? — mruknął, jakby sobie przypominając. — Owszem, pracował tu u nas niejaki pan Compigne, ale go już niema.

— Do djabła! — rzekł Tom. — Więc gdzież go można znaleźć?

— O, pewnie gdzieś niedaleko.

— I to coś znaczy. Widzi pan, panie... panie,..

— Nazywam się Ferris.

— Widzi pan, panie Ferris, przyjechałem z Anglji, żeby się z nim zobaczyć.

— To znaczy, że panowie, jesteście przyjaciółmi...

— Przenikliwy wniosek — odparł Tom, wręczając swój bilet wizytowy z napisem: **Tomasz Venables, Klub Dzikich.**

— Chyba nie Tom Venables, mistrz karykatury! — wykrzyknął zdziwiony Ferris.

Tom skłonił się głęboko.

— Ten, który rysuje pastorów z wystającemi jabłkami adamowemi i kurczęta z nosami pastorów, jeżeli o tego panu idzie... Ale prosiłbym o bliższe szczegóły o przyjacielu, panie Weasel.

— Nazywam się Ferris — poprawił kwaśno urzędnik.

— Przepraszam — odparł niedbale Tom. —



Nie mam pamięci do nazwisk.. Czy pan ma adres Compigne'a?

Ferris spojrzał na zegar. Było wpół do jedenastej, to znaczy pora wyjazdu do dzielnicy chińskiej, ale ostatecznie mógł dla rozmaitości pojechać do Chandi. I tak nikt się o tem nie dowie! Nie miał zamiaru puszczać płazem zniewagi z „zapomnieniem" nazwiska...

— Jabym pana zawiózł na miejsce? — rzekł pytająco.

— Ma pan czas? — zapytał z powątpiewaniem Tom. Nie uśmiechało mu się towarzystwo Ferrisa, ale nie znał miejscowego języka i wiedział, że bez przewodnika nie będzie sobie mógł dać rady.

— Owszem. To niedaleko — odparł urzędnik.

Kazał zawołać taksówkę — był za sprytny, żeby się posługiwać w prywatnych sprawach autem firmowem — i niebawem znaleźli się w wąskiej uliczce, prowadzącej do kampongu Sedayu.

— Ten chłop gnieździ się gdzieś na przedpieklu — pomyślał o Piotrze zdziwiony Tom, a głośno dodał:

— Mówił pan coś, dlaczego Compigne opuścił firmę?

— Nic o tem nie mówiłem — odparł Ferris, radując się sytuacją. — Rzecz była tego rodzaju — ale wolę nie mówić. Pan rozumie, sprawa poufnej natury.

Tom wykręcił się w siedzeniu i spojrzał z obrzydzeniem na uprzejmego informatora. Ale w tej chwili Ferris kazał szoferowi stanąć.

— Widzi pan ten domek wśród palm na lewo? — zapytał. — Właśnie tam mieszka Compigne.

— Co za domek? Chyba nie ten drewniany kurnik?

Ferris skinął uprzejmie głową.

— Zaczekam tu na pana — rzekł. Tom wyczuł w jego głosie nutę szyderstwa i spojrzał na niego podejrzliwie, lecz Ferris przyglądał się z pod przymrużonych powiek nurzającemu się w błocie bawołowi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr. za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr. matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 6 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty)

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.